Cena numeru 2 złote



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 43 Częstochowa, środa 20 lutego 1946 r. Rok II.

WYJAZD DELEGACJI RADZIECKIEJ Z LONDYNU

LONDYN, (PAP). — Członkowie delegacji radzieckiej z Wyszyńskim na czele opuścili w niedzielę dnia 17 lutego Londyn udając się w drogę powrotną do Moskwy. Wczoraj delegacja przybyła do Moskwy.

RADA GOSPODARCZO-SPOŁECZNA

Rada Gospodarczo Społeczna obraduje nad wyłonieniem następujących komisji: do spraw uchodźców i wywiezionych, do spraw gospodarczych i zatrudnienia, komisji, która opracuje plan zwołania międzynarodowej konferencji zdrowia, oraz komisji do walki z narkotykami. Następne posiedzenie Rady odbędzie się 25 maja w New Jorku.

*

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie po przybyciu do Norwegii oświadczył, że w początkach marca b. r. udaje się do Stanów Zjednoczonych.

Demonstrac'e w Madrycie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na ulicach Madrytu odbyły się demonstracje z okazji 10-lecia wyborów, które doprowadziły do zwycięstwa frontu ludowego w 1936 r.

GRECKA PARTIA KOMUNIST. DOMAGA SIĘ WYCOFANIA WOJSK BRYTYJSKICH

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że grecka partia komunistyczna w swojej proklamacji przedwyborczej domaga się wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

WOJSKA BRYTYJSKIE W GRECJI

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że 4-ta dywizja wojsk hinduskich opuściła Grecję. Na jej miejsce przybyła 13-ta dywizja wojsk brytyjskich. Ogłoszono także oficjalnie, że dowództwo nad wojskami brytyjskimi w Grecji objął generał-major Crawford na miejsce generała Scobie, który został przeniesiony na inne stanowisko.

NACJONALIZACJA BANKU ANGIELSKIEGO

LONDYN (PAP). — W dniu 18 lutego br. odbyło się przekazanie Banku Angielskiego przedstawicielom rzadu brytyjskiego. Bank Angielski istniał 150 lat jako instytucja prywatna. Obecnie przeszedł on na własność państwa.

ŻYDZI Z PALESTYNY WRACAJĄ DO CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (PAP). — Według doniesienia agencji France Presse, w najbliższym czasie ma przybyć do Czechosłowacji 1.500 rodzin żydowskich, pochodzących z Czech. — Zostaną one repatriowane z Palestyny.

SPOTKANIE MIĘDZY SEKRETARZEM LIGI ARABSKIEJ I KOMISJĄ PALESTYŃSKĄ

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż w pierwszych dniach przyszłego miesiąca odbedzie się w Kairze spotkanie między członkami anglo-amerykańskiej komisji dla spraw palestyńskich, a sekretarzem generalnym Ligi Arabskiej Rahman Azzam-Beyem.

KURS DLA LEKARZY EPIDEMIOLOGÓW

WARSZAWA (PAP). — W dniach 18 — 21 b. m. odbędzie się w Lidze przy Państw. Szkole Higieny kurs dla lekarzy epidemiologów. W kursie wezmą udział wojewódzcy lekarze do walki z epidemiami oraz lekarze epidemiczni państwowych zakładów higieny. W dniu 20 b. m. odbędzie się również w Lidze zjazd komisarzy do walki z epidemiami przy wojewódzkich wydziałach zdrowia.

KONFERENCJA OBYWATELSKIEJ LIGI KOBIET

WARSZAWA (PAP). — W dniach 24 i 25 b. m. w sali konferencyjnej Hotelu Sejmowego odbędzie się konferencja zarządów wojewódzkich społeczno-obywatelskiej Ligi Kobiet, organizowana przez Zarząd Główny. Tematem konferencji będą zagadnienia organizacyjnę ogólnopolskię. Wszelkich informacyj w sprawie konferencji udziela przybywającym upoważnionym na konferencję członkom poszczególnych zarządów wojewódzkich Zarząd Główny, Warszawa, Puławska 24.

Cyfrowe wyniki wyborów w Belgii

Dymisja gab'netu van Ackera

BRUKSELA (Ant. wł.) — **Premier belgijski van Acker złożył na ręce regenta — ks. Karola dymisję swego gabinetu.** Zgodnie z belgijskimi przepisami konstytucyjnymi gabinet van Ackera będzie sprawował swoje funkcje do czasu utworzenia nowego rządu.

Sprawa króla Leopolda pozostaje nadal w zawieszeniu. Chociaż bowiem partia chrześcijańsko społeczna, jedyna, która króla popiera, uzyskała najwięcej mandatów to jednak większości bezwzględnej nie ma.

Przywódca partii chrześcijańsko-społecznej, który jest wysuwany jako kandydat na premiera, odbył w dniu wczorajszym konferencję z regentem ks. Karolem.

BRUKSELA, (PAP). — Niedzielne wybory do belgijskich władz ustawodawczych miały nastepujące wyniki: Do parlamentu — partia chrześcijańsko-społeczna uzyskała 90 mandatów, partia socjalistyczna 68 mandatów, partia komunistyczna 29 mandatów, partia liberalna 18 mandatów, partia demokratyczna 2 mandaty. Brak jeszcze wiadomości z Liége, które wybiera 24 posłów. W wyborach do Senatu: partia chrześcijańsko-społeczna uzyskała 51 mandatów, partia socjalistyczna 33 mandaty, partia komunistyczna 11 mandatów, partia liberal na 4 mandaty.

Belgijska opinia publiczna zastanawia się jaki będzie przyszły rząd. W ciągu ostatnich tygodni zarysowała się możliwość porozumienia pomiędzy socjalistami, komunistami i liberałami. Jak przypuszczają stanowisko premiera przypadnie w udziale socjalistom.

ROKOWANIA W PRADZE

PRAGA, (PAP). — W trakcie pertraktacyj polsko-czechosłowackich w niedzielę 17 b. m. pracowała jedna komisja dla spraw politycznych. Na wtorek przewidziana jest przerwa w pracach wszystkich komisyj ze względu na posiedzenie czechosłowackiej rady ministrów.

MIN. MODZELEWSKI W PRADZE

PRAGA (PAP). — W niedzielę 17 lutego b. r. po południu przybył do Pragi wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

Awantury andersowców we Włoszech

RZYM (Ant. wł.) — Szef polskiej misji wojskowej płk. Sidor udzielił korespondentowi PAP'ej informacji o armii Andersa we Włoszech. Armia Andersa prowadzi gwałtowną kampanię przeciwko Rządowi Jedności Narodowej, wydatkując na ten cel olbrzymie sumy. Wydawnictwa andersowskie są naładowane propagandą, usiłującą odciągnąć żołnierzy II Korpusu od powrotu do kraju.. Żołnierz lub oficer, który pragnie powrócić do Polski może bardzo łatwo znaleźć się w więzieniu lub przepaść bez śladu. Mimo tej propagandy i gwałtów codziennie kilkudziesięciu żołnierzy i oficerów zgłasza się do powrotu

W armii gen. Andersa znajduje się wielu volksdeutschów i nawet gestapowców, którzy wstępowali w szeregi II Korpusu, aby ujść przed odpowiedzialnością. Dla nas jest rzeczą jasną, że przynależność do II Korpusu nie może tych ludzi przed tą odpowiedzialnością chronić.

Naród włoski coraz to energiczniej zaczyna domagać się usunięcia armii Andersa z terytorium włoskiego.

W miejscowości włoskiej Udine odbywała się zabawa ludowa. Na zabawę tę przyszło kilku żołnierzy armii Andersa, którzy „zabawili" się strzelaniną. Nazajutrz ludność tej miejscowości odbyła tłumną manifestację, domagając się usunięcia armii Andersa z Włoch.

Prasa włoska podaje, że na szosie pod Pescarą żołnierze II Korpusu obrabowali samochody osobowe i ciężarowe. Ponadto dzienniki występują ostro przeciw mieszaniu się armii Andersa w politykę włoską, co wyraża się w aktach terrorystycznych na osobach lewicowców włoskich.

Oświadczenie min. Bidault w sprawie Lewantu

Agencja Reutera donosi, że francuski minister spraw zagranicznych Bidault udzielił wywiadu przedstawicielom prasy przed swym wyjazdem do Paryża, który ma nastąpić we wtorek 19 b. m.

Zapytany o to, jak długo może potrwać ewakuacja wojsk francuskich i brytyjskich z Syrii i Libanu, Bidault odpowiedział, że rząd francuski nie ma zamiaru grać na zwłokę ani wykręcać się z obietnic już udzielonych. W obecnym stanie rzeczy Francja dotychczas dotrzymuje warunków umowy zawartej z Wielką Brytanią w grudniu ub. r. Jednakże Francja jest gotowa do bardzo liberalnego jej interpretowania.

Zapytany o postęp rokowań w sprawie przyszłości zachodnich Niemiec Bidault oświadczył, iż stanowisko Francji w tej sprawie zostało określone przez Amerykę, Wielką Brytanię i Związek Radziecki zanim zadecydowano o udziale Francji w konferencji na temat warunków pokoju dla Niemiec Przez ustalenie wschodniej granicy Rzeszy na Odrze i Nissie stworzono zasadę, iż w wyniku traktatu pokojowego granica Niemiec zostanie zmniejszona. Francja przede wszystkim pragnie dowiedzieć się czy Zagłębie Ruhry jako arsenał Niemiec będzie na stałe pozbawione politycznej kontroli niemieckiej.

W sprawie postępowania przeciwko generałowi Franco Bidault wyraził nadzieję, że sprawa ta posunie się naprzód do czasu jego wyjazdu z Londynu.

Bratobójcy przed sądem

14 b. m. Wojskowy Sąd Okręgu Warszawskiego rozpoczął proces przeciwko 23 członkom NSZ. Oskarżają prokuratorzy Naczelnej Prokuratury Wojskowej.

Wśród oskarżonych znajdują się ludzie zarówno z wykształceniem uniwersyteckim jak i analfabeci. Oskarżony Roguski jest inżynierem, Berdys studentem medycyny, Wolanin urzędnikiem. Roguski jest najstarszy, liczy 61 lat życia, pozostali w wieku średnim, z wyjątkiem jednego, który ma lat 17. Większość oskarżonych służyła w wojsku polskim lub znajduje się w wieku poborowym.

Akt oskarżenia stwierdza na wstępie, że **oddziały NSZ w czasie okupacji współpracowały z wrogiem, prowadząc bratobójczą walkę z oddziałami partyzanckimi.** Świadczą o tym dokumenty i zeznania aresztowanych członków NSZ i innych organizacyj, dotyczące np. brygady „Bohuna", oddziału „Toma" i in. **Bandy NSZ były w znacznej części uzbrojone przez niemców i stanowiły na poszczególnych terenach uzupełnienie sił niemieckich.**

NSZ po 24. VII. 1944 r., mając swoich przedstawicieli i wodzów w składzie t. zw. emigracyjnego rządu londyńskiego, prowadziły zbrodniczą działalność na rozkaz tego rządu, bądź też za jego aprobatą. Celem przeprowadzania akcji terrorystycznej i rabunkowej komenda główna NSZ tworzy bojówki pod nazwą „Pogotowie Akcji Specjalnej" (PAS) i bandy leśne. Z głównych przestępstw akt oskarżenia wymienia **wymordowanie 144 funkcjonariuszów M. O. w okresie pierwszych miesięcy 1945 r., wymordowanie 106 osób cywilnych i wojskowych w pow. chełmskim w latach 1944 — 45, wreszcie słynny napad na wieś Wierzchowiny.**

Na skutek rozkazu **Wolanina Zygmunta,** szefa PAS'u w okręgu XVI NSZ, bandy „Jacka" i „Romana" **wymordowały w południowej części powiatów chełmskiego i hrubieszowskiego 60 osób, rozbroiły 3 posterunki M. O. i dokonały 16 napadów rabunkowych.**

Osk. **Jaroszyński Roman,** przed wojną podoficer W. P. w KOP'ie, granatowy policjant w czasie okupacji niemieckiej, w NSZ „działa" od marca do połowy czerwca 1945 r. Jest szefem PAS'u, pod pseudonimem „Roman" w okręgu podlaskim. M. in. winien jest on napadu rabunkowego na wieś Strachosław, pow. Chełm, napadu na lotnisko w Sielcu oraz udziału w zbrodni w Wierzchowinach.

Osk. **Łuszczyński Kazimierz,** szef PAS'u na miasto Lublin, winien jest napadu na Izbę Rolniczą, BGK, fabrykę Caudr i Drożdżownię. Tenże Łuszczyński oddaje na przechowanie akta NSZ siostrze zakonnej Zofii Fulas, pracownicy szpitala miejskiego w Lublinie, wykorzystując jej nieświadomość.

Osk. Żwirek, kierownik wydziału organizacyjnego XVI okręgu NSZ w Lublinie, na odprawie w Chełmie daje **rozkaz likwidowania aktywnych członków partyj demokratycznych.** W r. 1945 zostaje sekretarzem „tymczasowej narodowej rady politycznej ziem wschodnich". Bierze udział w wielu napadach.

Pozostali oskarżeni to: **Nowak Józef** i **Roguski Zygmunt,** którzy uchylili się od obowiązku służby wojskowej wtedy, kiedy Polska została napadnięta przez Niemcy, pomimo, iż jeden był podoficerem a drugi oficerem zawodowym. Następnie **Łojek Ewaryst, Karauda Franciszek, Borys Grzegorz,** dezerter marynarki wojennej, **Pasierbiński Tadeusz** — morderca dwóch rodzin chłopskich, **Plusiński Witold,** dezerter-lotnik, **Kaczmarczyk Stanisław** — fałszerz dowodów kolejowych, **Szelech Franciszek** — kat kpt. Ronikiera, **Osowski Leon, Berdys Edward, Rembiński Eugeniusz** — członek nielegalnego stron. narodowego, uczestniczył w napadzie na Uniwersytet Katolicki w Lublinie, **Szwed Jan, Madej Franciszek,** skazany podczas okupacji na półtora roku więzienia za kradzież świń, **Szulakowski Edmund,** dezerter Oficerskiej Szkoły Broni Pancernej, **Kowalski Jan** i **Kałużna Maria.**

Wszyscy oskarżeni przyznają się do przynależności do NSZ, natomiast nie przyznają się do udziału w napadach. Jeden Jaroszyński przyznaje, że był w Wierzchowinach, ale tylko jako świadek.

Osk. Wolanin Zygmunt zaprzecza, jakoby wydawał rozkazy napadów czy „likwidacyj", twierdząc, że był tylko odbiorcą rozkazów, którymi obciąża tajemniczego „Henryka", komendanta z komendy głównej. **Tajemniczy „Henryk" zbiegł i został wielkim asem przy... Andersie.** Wolanin stara się również obciążyć swoich kolegów z ławy oskarżenia, np. cytuje słowa Żwirka **o napadzie na Wierzchowiny: „Dobrze Szary tę robotę zrobił".** Oskarżony twierdzi dalej, że nie wiedział o kontaktach NSZ z zagranicą, gdyż był na to „za małym funkcjonariuszem".

Na pytanie sędziego skąd **NSZ miał fundusze,** Wolanin odpowiada bez zająknięcia, **że z napadów i rabunków.** On sam nie czerpał żadnych korzyści z należenia do NSZ, otrzymywał tylko **„trzy tysiące zł mies. na koszty rozjazdów".**

Oskarżony twierdzi, że na odprawie w dniu 15 lipca ub. r. w Warszawie oświadczył, że występuje z organizacji. Sędzia na to pokazuje mu dokument, z którego wynika, że już po tym terminie Wolanin doręczył nominację na szefów PAS'u „Romanowi" i „Bajbusiowi".

Następny odpowiada osk. Jaroszyński, o wyglądzie typowego bandyty. **Wyroki śmierci podpisywał „przez prędkość".** — Z podnieceniem i lubością opowiada o zbrodni w Wierzchowinach. On sam nie mordował. Mordowali jego ludzie. **Zameczyli torturami na śmierć młodego wieśniaka, zamordowali kobietę w 9-tym mies. ciąży, wyrzucili niemowlę przez okno, powodując śmierć maleństwa.**

Zeznaniami swymi Jaroszyński obciąża Wolanina, twierdząc, że jest on winny wszelkich akcyj na terenie podległym mu, jako szefowi PAS'u. Własną odpowiedzialność usiłuje zmniejszyć do minimum. M. i. twierdzi, że gdy zameldowano mu po napadzie na Wierzchowiny, że o 2 km znajduje się pościgówka W. P. on, jako „Polak i demokrata" nie otworzył ognia z broni maszynowej do żołnierzy — tak, jak mu nakazywał rozkaz — na 100 m, ale „ostrzegł" **pościgówkę na 1.000 m, strzelając z działka.**

W Niemczech 37 mężczyzn na 63 kobiety

Kobieta niemiecka walczy o względy w życiu gospodarczym i politycznym

Sprawa roli i pozycji kobiety nie cieszyła się chyba w Niemczech nigdy takim powodzeniem, jak w chwili obecnej. Kobiety są obecnie w majoryzacji. Statystycznie wyraża się to w samym Berlinie w stosunku mężczyzn do kobiet jak 37:63%. Cyfry, podane dla Berlina, dają przeciętny obraz całych Niemiec. Wg, przewidywań niemieckich nawet powrót jeńców wojennych niewiele zmieni w tym stosunku. — Oczywiście fakt ten pociąga za sobą głęboko sięgające skutki.

Są one widoczne przede wszystkim w życiu zawodowym. Wielka ilość pracujących tylko do momentu zamążpójścia, wraca obecnie do swej pracy zawodowej. I znowu przewidywania niemieckie zdradzają, że nie jest to okres przejściowy, gdyż obecna generacja musi to traktować jako normalne zjawisko. Oczywiście zmienia się rodzaj pracy kobiet. Ale te zmiany dokonują się w miarę przekształceń w ogólnym zakresie pracy zawodowej. Przekształcenia te przesuwają się w kierunku od usuwania gruzów ku pracom bardziej wyspecjalizowanym i bardziej produktywnym. Duża grupa kobiet skierowuje się obecnie do zawodów, wymagających precyzyjnego oka i ręki, do komunikacji i do warsztatów reparacyjnych.

W prasie niemieckiej można od czasu do czasu obserwować polemiki na temat niedoceniania roli kobiety w procesie zawodowym. Zwraca się szczególnie uwagę na to, że kobiety pracujące stanowią w swojej masie najniższą warstwę piramidy zawodowej. W miarę przesuwania się ku czołowym pozycjom zawodowym kobieta staje się coraz większą rzadkością. Inaczej mówiąc stosunek kierowniczych stanowisk do liczby kobiet pracujących jest bardzo niekorzystny. Wyraża się przy tym nadzieję, że w miarę dokształcania zawodowego kobiet te braki zostaną usunięte.

Ta przewaga kobiet ma również swoją stronę polityczną. I na ten temat toczyła się w ostatnich tygodniach zażarta polemika w prasie niemieckiej. Jedna część tej prasy twierdzi, że kobiety są w życiu politycznym bezradne, gdyż kierują się raczej uczuciem niż przewidywaniem politycznym. Wskutek tego głosy kobiet przy głosowaniu podwajały głosy mężczyzn. — Takie stanowisko wywołało reakcję organizacyj kobiecych. Zaczęły one protestować i uchwalać rezolucje w swojej prasie. Wykorzystała to inna część prasy niemieckiej, zajmując stanowisko, zgodne z rezolucjami kobiecymi. Pojawiły się efektowne tematy, wśród których przewagę stanowi: „Kobiety bronią swoich praw".

Na marginesie tych dyskusyj niemieckich warto zauważyć, że w okresie hitlerowskim kobieta miała także prawo głosowania i we wszystkich hitlerowskich komisjach wyborczych wzgl. plebiscytowych nie odczuwano braku głosów kobiecych. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że głosy kobiece w Niemczech przyczyniły się w tej samej mierze do utrwalenia władzy hitlerowskiej, co głosy męskie. Co więcej, trzeba zwrócić uwagę na to, że zagadnienie głosów kobiecych w okresie hitlerowskim jest dzisiaj przedmiotem specjalnych badań amerykańskich. Badania te wydają druzgocące dla kobiet niemieckich wyniki.

Specjalne czasopismo kobiece, wychodzące w Niemczech p. t. „Sie", zamieściło ciekawą korespondencję, jaka pojawiła się w „New York Times". Przedstawicielka tego dziennika, miss Long, odbyła podróż po zachodnich i południowych Niemczech interesując się zagadnieniem, kto jest bardziej zhitlryzowany w Niemczeech: kobiety, czy mężczyźni. Na podstawie ankiety, przez siebie przeprowadzonej, doszła do wniosku, że właśnie kobieta jest bardziej zhitleryzowana i że stosunek przewagi hitlerowskiej umysłowości kobiecej nad męską wyraża się w cyfrach: 63:38%. Łagodzi ona swoje spostrzeżenie podkreśleniem pewnego kompromisu hitlerowskiego, który nieświadomie drzemie w duszy niemieckiej. Niemniej jednak opublikowane przez nią cyfry mają swoją niezwykłą wymowę.

Na koniec tych krótkich uwag o zagadnieniach kobiety w Niemczech warto dodać, że wśród spraw, omawianych z tego zakresu, najmniej uwagi poświęca się kobiecym zagadnieniom kulturalnym. Najczęściej omawia się tylko troski zawodowe i polityczne.

Przegląd prasy

W Bloku z demokracją czy na pasku reakcji

„Głos Ludu" w artykule Józefa Kowalczyka p. t. „W Bloku z demokracją czy na pasku reakcji?" pisze:

„W zbliżających się wyborach do Sejmu Ustawodawczego zderzą się dwie siły, dwa światy: świat demokracji i postępu ze światem reakcji i wstecznictwa. Każda z liczby sześciu istniejących partyj, która nie włączy się do wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych i zechce pójść samodzielnie do wyborów, faktycznie znajdzie się w jednym szeregu z wszystkimi elementami wstecznymi, reakcyjnymi, służąc — jak brzmi uchwała naszego Komitetu Centralnego — „interesom tych tylko grup i czynników w kraju i zagranicą, które nie wyrzekły się mrzonek o triumfie reakcji i faszystowskiej soldateski na gruzach Polski i nowej Europy, przy pomocy hojnie opłacanych bojówek Andersa, NSZ i WIN".

Ufamy zdrowemu rozsądkowi politycznemu chłopa polskiego, znajdującego się w szeregach PSL i wierzymy, że przejrzy on chytrą grę reakcji i nie pozwoli, aby z PSL uczyniono narzędzie dla zadania zdradzieckiego ciosu młodej demokracji ludowej.

Nasze cele są jasne, nasze posunięcia — szczere, nasze wypowiedzi otwarte. I może dlatego właśnie tak bardzo nie podobają się one niektórym przywódcom PSL. My jednak wolimy, aby masy ludowe wiedziały z kim mają do czynienia, ponieważ w rachubę wchodzą tutaj nie ambicje poszczególnych przywódców, lecz głęboki interes kraju. Żywotne interesy narodu. I dlatego jeszcze raz mówimy dziś słowami uchwały najwyższego organu naszej partii: „tylko zaniechanie przez PSL dotychczasowych manewrów politycznych, zaprzestanie dalszego wygrywania nastrojów jałowego malkontenctwa, jasne i niedwuznaczne odcięcie się od czynników reakcyjnych przez lojalne przystąpienie do bloku wyborczego stronnictw koalicyjnych" rozproszy nagromadzoną nieufność".

Uroczystości kościuszkowskie w Moskwie

Jak donosi moskiewska „Prawda" — w 200-na rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki odbyła się w Moskwie w kolumnowej sali gmachu związkowego uroczysta akademia, zwołana przez Wszechsłowiański Komitet w Moskwie i Związek Patriotów Polskich w ZSRR.

Otwierając akademię przewodniczący Wszechsłowiańskiego Komitetu gen. Gundorow podkreślił, że czyny Tadeusza Kościuszki nabierają w dzisiejszej dobie znowu cech aktualności. Naród Polski pozostając w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, osiągnął te wszystkie cele, o które walczył Kościuszko.

Następnie wstąpił na trybunę poseł R. P. w Moskwie ob. Henryk Raabe, który w przemówieniu swoim omówił działalność Tadeusza Kościuszki i innych polskich patriotów, walczących o niezawisłość ojczyzny. Dalej prof. Raabe mówił o solidarności i braterstwie narodów słowiańskich.

Z referatem o roli Kościuszki w walce Polaków o wolność i niezawisłość wystąpił prof. Henryk Wolpe. Po nim zabrał głos członek korespondent Akademii Nauk ZSRR, prof. Władimir Pieczata.

Na zakończenie przemówili: obecny attaché wojskowy poselstwa polskiego i oficer 1-ej Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, ppułk. Julian Bardach, gen. Mikołaj Alesza oraz generalny sekretarz Związku Patriotów Polskich Aleksander Juszkiewicz.

Zgromadzenie wysłało telegramy do Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta. Po akademii odbył się koncert muzyki słowiańskiej. (p)

Ochrona mieszkań pracowników delegowanych służbowo

WARSZAWA (PAP). — Minister Administracji Publicznej dr. Władysław Kiernik wydał następujący okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie ochrony mieszkań pracowników delegowanych służbowo.

„Poszczególne ministerstwa i ich komórki organizacyjne dosyć często delegują służbowo swych pracowników na dłuższy okres czasu poza miejsce ich zwykłego urzędowania. Ostatnio np. Biuro Rewindykacji odszkodowań wojennych Ministerstwa Przemysłu wysłało swych przedstawicieli na tereny Niemiec, Austrii i Czechosłowacji w celu poszukiwań urządzeń, maszyn, dzieł sztuki itp. wywiezionych przez okupanta zagranicę. Pracownicy ci przebywają zagranicą niejednokrotnie przez kilka miesięcy, pozostawiając swe rodziny w dotychczas zajmowanych mieszkaniach. Taki sam stan rzeczy zachodzi, gdy pracownicy służby publicznej przenoszeni są służbowo do innych miejscowości, gdzie nie mają możliwości przesiedlenia swych rodzin ze względu na częściowy brak pomieszczeń na miejscu i muszą z konieczności pozostawiać rodziny w dotychczasowych miejscach zamieszkania. Fakt wyjazdu w takich okolicznościach niczym nie zmieni stosunku służbowego tych pracowników i w żadnym wypadku wyjazd taki nie może posłużyć za pretekst do pozbawiania ich rodzin samodzielnych mieszkań względnie pomieszczeń sublokatorskich.

W związku z tym mając na uwadze zapewnienie delegowanym pracownikom spokoju o los pozostawionych rodzin, proszę obywateli wojewodów i prezydentów miast o spowodowanie, żeby izby miejskie względnie gminne organa gospodarki lokalami przed zadysponowaniem tego rodzaju mieszkaniami i włączeniem ich do liczby t. zw. „wolnych mieszkań" uprzednio zwracały się o opinię władz przełożonych zainteresowanych pracowników."

Coś nie w porządku z akcją rahabilitacyjną

KATOWICE (ŻAP). — Socjalistyczna „Gazeta Robotnicza" zamieszcza szereg krytycznych uwag na temat pracy komisyj weryfikacyjnych:

„Już sam fakt, że b. biskup Splett skazany wyrokiem sądu gdańskiego za działalność antypolską na 8 lat więzienia próbował uprzednio już rehabilitować się, już sam fakt, że zrehabilitowano na Śląsku znanego goeringowskiego asa lotniczego Hauptmanna Nowotnego, świadczy, że z akcją rehabilitacyjną jest coś nie w porządku..."

„Wobec takich faktów trudno się dziwić, że opinie tych komisyj budzą zastrzeżenia i nie cieszą się zaufaniem społeczeństwa polskiego. Nie dość tego. Posądza się je nawet o świadomą działalność na szkodę polskości. Niepokój ogarnia obywatela polskiego, zdającego sobie dobrze sprawę, że dużo takich Splettów i Nowotnych przedostanie się przez sita weryfikacyjne i że wysiłek nad spolszczeniem ziem odzyskanych pójdzie na marne, gdyż za jakiś czas odżyją te same bakcyle chorobotwórcze, które tyle zdrowia kosztowały nasze pokolenie.

Zastanówmy się nad tym póki czas!"

Głos powyższy możemy uzupełnić informacją, że sprawa Nowotnego stała się sensacją również poza granicami Polski. Tak np. dziennik czeski „Hlas", organ katolickiej „Lidowei Strany", bardzo się zainteresował wiadomością o wypłynięciu Nowotnego, podkreślając jako pewne curiosum, że znany lotnik niemiecki, odznaczony kilkakrotnie przez samego Hitlera, stara się o obywatelstwo polskie. Dziennik informuje swych czytelników, że miejscowa komisja weryfikacyjna załatwiła pozytywnie wniosek Nowotnego, lecz decyzja jej została unieważniona przez komisję powiatową, wobec czego Nowotny odwołał się do urzędu wojewódzkiego w Katowicach, którego rozstrzygnięcie ma być ostateczne.

ZMIANA NA STANOWISKACH DYPLOMATYCZNYCH

LONDYN, (PAP). — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż król Jerzy VI mianował Sir Reginalda Leepera ambasadorem Wielkiej Brytanii w Argentynie na miejsce Sir Dawida Colly, który obejmuje stanowisko ambasadora brytyjskiego w Turcji. Na miejsce Sir Beadera Bullarda, który złożył swoją dymisję, ambasadorem brytyjskim w Teheranie został mianowany dotychczasowy przedstawiciel rządu brytyjskiego w Rumunii Hollier le Rougetel. Na miejsce Sir Reginalda Leepera, który został przeniesiony do Buenos Aires, udaje się do Aten poseł brytyjski w Bernie **Clifford John Norton.**

PATTERSON KRYTYKUJE UCHWAŁĘ O KONTROLI ENERGII ATOMOWEJ

NOWY JORK (Ant. wł.) — Amerykański sekretarz wojny Patterson poddał ostrej krytyce uchwałę o kontroli energii atomowej, występując energicznie przeciw udziałowi czynników cywilnych w wykonywaniu tej kontroli.

FLOTA WOJENNA USA W CZASIE POKOJU

NOWY JORK (Ant. wł.) — W senackiej komisji marynarki wojennej przemawiał sekretarz marynarki wojennej oraz admirał i wiceadmirał floty wojennej USA. — Flota wojenna Stanów Ziednoczonych podczas pokoju powinna według ich zdania liczyć 819 okrętów wojennych oraz ponad pół miliona marynarzy.

WOJSKA JAPOŃSKIE PRZECIW INDONEZYJCZYKOM

MOSKWA (Ant. wł.) — Agencja indonezyjska doniosła, że dowództwo brytyjskie wydało rozkaz 500 żołnierzom japońskim przedostania się do Bandungu. Na skutek silnego oporu Indonezyjczyków oddział japoński został zmuszony do odwrotu.

Co pisze prasa angielska i amerykańska

Tematem artykułów wszystkich pism londyńskich jest w dalszym ciągu jeszcze pierwsza sesja ONZ. Szczególną uwagę pisma poświęcają Radzie Bezpieczeństwa. Dyplomatyczny korespondent **„Timesa"** pisze, że początkowo Rada Bezpieczeństwa postępowała bardzo ostrożnie, gdyż stanęła oko w oko odrazu z bardzo trudnymi zagadnieniami. Później Rada wykazała daleko bardziej zdecydowaną postawę i stworzyła niezmiernie ważne precedensy na przyszłość. Nikt nie może się uskarżać, że nie pozwolono mu wypowiedzieć się, a wypowiedzi były szczere. „Times" podkreśla z uznaniem stanowisko Rady wobec zagadnień Grecji, Persji i Indonezji. Zagadnienia te dotyczyły ściśle, według autora artykułu, wpływów Wielkiej Brytanii czy Związku Radzieckiego i Rada słusznie oddała je do bezpośredniego załatwienia przez trzy mocarstwa. Korespondent podkreśla, że Rada Bezpieczeństwa przystępowała od razu do dyskutowania przedłożonych jej zagadnień, nie uciekając się do wybiegów proceduralnych, tak jak to miało miejsce w Lidze Narodów, stwarzającej niezliczone podkomisje dla załatwienia niedogodnych dla niej problemów.

„Daily Worker" oskarża politykę rządu Wielkiej Brytanii i stanowisko zajęte przez rząd brytyjski na posiedzeniach ONZ. Autor artykułu twierdzi, że **ONZ nie będzie mogła dobrze pracować, o ile Wielka Brytania nie położy kresu swej starej polityce imperialistycznej i o ile nie zacznie współpracować ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami prawdziwie demokratycznymi.**

W związku z zakończeniem I sesji Zgromadzenia N. Z. dzienniki amerykańskie żywo komentują wyniki prac dokonanych w Londynie.

„New York Times" w artykule wstępnym pisze, że wielu jest być może ludzi rozczarowanych I sesją, odzywają się na świecie liczne głosy, domagające się utworzenia silnej władzy międzynarodowej. Trzeba jednak wziąć pod uwagę warunki, w jakich powstała nowa organizacja, należy zgodzić się, że potrzeba czasu, aby mogła ona okrzepnąć, rozwinąć się i przejawić swą rzeczywistą siłę. W każdym bądź razie ONZ dowiodła, że jest żywym tworem, rozważając wszelkie przedstawione jej ważkie problemy. Ważność tych problemów wskazuje, że ONZ jest centralnym ośrodkiem politycznym i że jest forum, na którym wszyscy przed wszystkimi mogą się wypowiedzieć.

Wychodzący w stanie Ohio dziennik **„Toledo Bly"** przypomina, że ważne problemy rozwiązywane na Zgromadzeniu Generalnym i radach odwróciły uwagę opinii światowej od niezmiernie ważnego faktu, jakim było powołanie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Postanowienia statutu ONZ nadają na razie działalności Trybunału nader ograniczony zakres. Trybunał ma rozwiązywać tylko takie sprawy, które zostaną podane dobrowolnie przez strony. „Ale dodaje autor artykułu — jeżeli ONZ ma spełnić swoje zadanie, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości z biegiem czasu powinien stać się podstawą jej prac oraz najwyższym autorytetem w polityce międzynarodowej".

„Washington Post" pisze, że nowomianowany na stanowisko ambasadora USA w Związku Radzieckim gen. Bedell Smith jest trzecim z kolei wojskowym zawodowym, powołanym na wysokie stanowisko dyplomatyczne. Pierwszym był gen. Marshall, któremu powierzono misję w Chinach. — Dziennik dodaje, że we wszystkich trzech wypadkach prezydent Truman dokonał właściwego wyboru.

„New York Times" popiera z uznaniem projekt departamentu marynarki określający siły morskie USA podczas pokoju. — Projekt ten, który m. in. przewiduje 53 bazy morskie i lotnicze USA na obszarze świata, dziennik uważa za podyktowany zdrowym rozsądkiem, troszczącym się o bezpieczeństwo Stanów Ziednoczonych.

W kilku wierszach

Londyn. Agencja Reutera donosi, że w lokalu Falangi w Barcelonie wybuchła petarda. Strat w ludziach nie było.

Paryż. W odpowiedzi na apel francuskiej Konfederacji Pracy, robotnicy portowi we Francji odmówili ładowania towarów przeznaczonych dla Hiszpanii, dopóki rząd generała Franco nie zwolni patriotów znajdujących się obecnie w więzieniach.

Praga. Rząd Czechosłowacki odrzucił prośbę miejskiej rady narodowej w Pradze w sprawie wyłączenia z akcji upaństwowienia miejskich zakładów użyteczności publicznej. W ten sposób miejskie zakłady energetyczne w Pradze oraz tramwaje przechodzą na własność państwa.

Berlin. W powiecie Flensburg aresztowano ukrywającego się tam b. porucznika armii niemieckiej, Peteresna, podejrzanego o zamordowanie burmistrzów 8 miast niemieckich na terenie między Bremą a Hamburgiem za to, że jeszcze przed kapitulacją Niemiec wywiesili białą chorągiew w swoich miastach.

Londyn. Po 7-letniej przerwie odbędą się na wiosnę r. b. wielkie targi przemysłowe w Londynie.

Nowy Jork. Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych ogłosił, że produkcja mięsa w porównaniu z rokiem ubiegłym spadła o 3 miliony ton. Spadek ten spowodowany został stratami pogłowia oraz brakami w paszy. W porównaniu z produkcją przedwojenną, obecna produkcja wynosi 50 proc.

Rok działalności Wydziału Oświaty i Kultury w Częstochowie

Sprawozdanie złożone na posiedzeniu M. R. N. przez Nacz. Wydziału Oświaty i Kultury B. Stalę

Po wyzwoleniu Częstochowy spod okupacji niemieckiej jednym z poważniejszych problemów było podniesienie poziomu oświaty i wznowienie życia kulturalnego, zamarłego w czasie 6-letniej niewoli. Na początku 1945 roku po wyjściu okupanta zaczęto organizować szkolnictwo. Udało się odzyskać 3 własne budynki szkolne, 4 zaś wynajęto. Grupa profesorów i kierowników, zajmujących się w czasie konspiracji tajnym nauczaniem, teraz objęła jawną pracę w nowootworzonych szkołach. Początkowo ku radości społeczeństwa częstochowskiego praca szła pomyślnie, wkrótce jednak budynki zostały zajęte przez wojsko. Kierownictwo długi czas borykało się z trudnościami, dopiero od 15 października ub. r. sytuacja się poprawiła. Otrzymano kilka przedwojennych budynków szkolnych między innymi żydowskie gimnazjum Aksera, w którym przez 5 lat mieścił się niemiecki dom publiczny. Gmach Gimnazjum Społecznego jest dotąd zajęty przez Szpital Miejski. Otrzymane budynki znajdowały się jednak w stanie zniszczenia. Każdy z nich wymagał oszklenia i remontu, przy tym ze względu na zimową porę potrzebny był węgiel, o który dotąd nie jest łatwo. W tych wszystkich wypadkach Zarząd Miejski nie mógłby sobie sam poradzić. Zorganizowano więc Obywatelski Komitet Pomocy Szkołom, w skład którego prócz przedstawicieli Zarządu Miejskiego weszły Komitety Rodzicielskie. Zebrał on dla szkół 2.300.955 złotych. Z tego zakupiono drzewa na ławki za 502.300 zł., robota kosztowała — 978.000 zł. Dotąd dostarczono szkołom 835 ławek, dalsze 1000 jest w robocie. Ogrzewanie i urządzenia kanalizacyjne kosztowały — 614.714 zł. Tytułem zaliczki dano komitetom rodzicielskim przy szkołach powszechnych 205.920 zł. Niezależnie od tego komitetom tym należy się wielkie uznanie, gdyż włożyły one najwięcej poświęcenia, pracy i pieniędzy w dziedzinie odbudowy szkolnictwa częstochowskiego. Bez ich pomocy nie dałoby się osiągnąć tych rezultatów. Obecnie mamy w Częstochowie: 24 publiczne szkoły powszechne, które mieszczą się w 19 budynkach, z tych 10 jest własnych, 9 zaś wynajętych. Uczęszcza do nich 9512 dzieci, podczas gdy przed wojną uczęszczało 17 000. W szkołach jest zatrudnionych 244 wykwalifikowanych nauczycieli. Pracują oni w ciężkich warunkach. W stosunku do swych wysiłków i poświęcenia dla uczącej się dziatwy są bardzo źle wynagradzani.

Poza tym istnieją w Częstochowie 24 przedszkola miejskie do których uczęszcza 1213 dzieci. W budynkach własnych mieści się 5 przedszkoli, w wynajętych 19. Prócz tego Zarząd Miejski odbudowuje spaloną przez niemców szkołę przy ulicy Narutowicza i przystępuje do budowy 2 szkół: na Rakowie i na Stradomiu.

Istnieje także 9 szkół wieczorowych dokształcających, gdzie pobiera naukę 400 słuchaczy, pragnących zdobyć świadectwo w zakresie szkoły powszechnej. Wydział Oświaty i Kultury wykorzysta najbliższy spis ludności do przeprowadzenia imiennego spisu dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu. W międzyczasie zorganizowane zostały w Częstochowie inne następujące szkoły:

Państwowe Liceum pedagogiczne, Szkoła Sztuk Pięknych, Szkoła tańca scenicznego Tacjanny Wysockiej, Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa.

Od nowego roku szkolnego są w projekcie szkoły:

Liceum techniczne przy gimnazjum mechanicznym, Szkoła hotelarsko-gastronomiczna przy szkole i liceum handlowym Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Dla podniesienia poziomu umysłowego pracowników zatrudnionych w miejscowym przemyśle mają być uruchomione:

Kursy gimnazjalne hutnicze przy hucie „Częstochowa", kursy i liceum górnicze przy „Zjednoczonej Kopalni Rudy Żelaznej" kursy i gimnazjum przemysłowe przy fabryce „Metal", kursy i gimnazjum włókiennicze przy miejscowych fabrykach włókienniczych.

Oświatą pozaszkolną robotników zajmie się Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych mające siedzibę na Ostatnim Groszu.

Dla sfer inteligencji śródmieścia. Towarzystwo Oświaty i Kultury zorganizuje wykłady uniwersyteckie, w których wykładać będą najlepsze siły naukowe wszystkich wyższych uczelni w kraju.

Poza sprawą szkolnictwa ważną jest również sprawa teatru. Teatr częstochowski jest niestety bardzo biedny. Posiada tylko zespół aktorów i budynek. Brak mu kostiumów, biblioteki i mebli. Do każdego przedstawienia trzeba się o to wszystko osobno starać, co nie jest dziś łatwe. Cały bowiem dorobek przedwojenny teatru został skradziony, bądź zniszczony przez niemców.

Od 19 lipca ub. roku do 15 stycznia b. r. odbyło się 245 przedstawień, z tego 71 po cenach popularnych. Wykupiono 71.268 biletów, z tego 21.535 biletów po cenach popularnych, czyli od zł 15 do 30. Ilość przedstawień popularnych może być zwiększona, zależnie od zapotrzebowania sfer robotniczych i młodzieży szkolnej.

Miejska Orkiestra symfoniczna została utworzona z pierwszorzędnych sił warszawskich, początkowo pod dyrekcją Jerzego Sillicha, obecnie pod dyrekcją prof. Jarzębskiego. Orkiestra między innymi organizuje popularne koncerty dla młodzieży i ostatnio koncerty fabryczne. Stoi ona na wysokim poziomie artystycznym, niestety, nie jest należycie wynagradzana. Prawie wszyscy jej członkowie są to zawodowi muzycy, toteż ich zarobek, nie przekraczający 1.000 zł miesięcznie, nie jest należytym wynagrodzeniem.

Ważnym ośrodkiem kulturalno-oświatowym jest Biblioteka Miejska im. D-ra Biegańskiego. Zajmuje ona obszerny lokal przy ul. Najśw. Maryi Panny Nr. 22. Na dole mieści się wypożyczalnia, na górze czytelnia-lektorium i czytelnia pism. Biblioteka miała przed wojną 10.000 dzieł, obecnie ma około 30.000, w skład których wchodzą dzieła uratowane przez ob. Przymuszałę, dzieła podarowane i 1.200 dzieł dokupionych.

W styczniu b. r. biblioteka miała 1.055 abonentów, z czytelni naukowej korzysta przeciętnie 25 osób dziennie.

Opłata za książki w B. M. wynosi 10 zł miesięcznie dla dorosłych, 2 zł miesięcznie dla młodzieży oraz dla nauczycielstwa i władz szkolnych.

Muzeum Miejskie zostało przez niemców zniszczone. Dotąd wyremontowano 10 lokali i przygotowuje się wystawę, poświęconą Zygmuntowi Krasińskiemu.

Poza tym powołano do życia Miejskie Obserwatorium Astronomiczne. Wyremontowano lokal, naprawiono uszkodzoną lunetę. Szkła optyczne udało się uratować. Rozpoczęto już obserwację dla starszej młodzieży szkół średnich.

Radosnym jest fakt, że Towarzystwo Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie, które przed wojną wydało 2 tomy „Ziemi Częstochowskiej" zamierza wydać 3-ci tom dzieła.

Na koniec wspomnieć należy, że na terenie miasta wskrzesza swą działalność muzyczną „Lutnia", chór robotniczy „Pochodnia" i Towarzystwo Muzyczno-Wokalne przy fabryce „Częstochowa". W. Z.

KRONIKA

Nowy dekret o uposażeniach wojskowych

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 14 lutego 1946 r. uchwaliła nowy dekret o uposażeniu wojskowych. Nowe uposażenia przystosowane są do warunków pokojowych i są znacznie wyższe od dotychczasowych. W szczególności uległy podwyżce uposażenia podoficerów zawodowych i młodszych oficerów.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 marca 1946 roku.

Zebranie konstytucyjne Zarządu Okręgu Ligi Morskiej

W dniu 21 lutego b. r. odbędzie się w lokalu własnym Ligi Morskiej przy ul. Najśw. Maryi Panny l. 53. II p. zebranie konstytucyjne powołanego Zarządu Okręgu Ligi Morskiej. Początek o godz. 17:30.

Kurs dla dorosłych

Sekcja Kulturalno - Oświatowa przy P. P. R. Dzielnicy „Stradom" organizuje bezpłatny Kurs w zakresie trzech oddziałów szkoły powszechnej. Sekcja zaprasza na kurs ten wszystkich tak należących do partii, jak i bezpartyjnych szczególnie analfabetów.

Zapisy i informacje w dni powszednie w godz. od 9 — 12 i 14 — 16-ej, w niedzielę od 9-tej do 10-ej rano, w sekretariacie P. P. R Al. Wolności 50.

Łańcuch stypendialny dla studentów W. S. A. H.

W ramach trwającej nadal akcji „łańcuchów stypendialnych" dla studentów W. S. A. H w Częstochowie, na rok akademicki 1945/46 odpowiedziały na wezwanie, zapraszając następców Firmy: Spółdzielcza Składnica Materiałów Piśmiennych „Oświata" zł. 5.000, zapraszając do dalszego ogniwa Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Rolnik" w Częstochowie. Zakłady Przemysłowe Inż. W. Ciszewski zł. 5.000, zapraszając Fabrykę Wyrobów Metalowych Roman Praśniewski. Hurtownia Papieru i Tapet Fr. Francuz zł. 5.000, zapraszając F-mę Z. Burjan. Wytwórnia Artykułów Spożywczych „Lubianna", wł. ob. Kabziński Z. zł. 5.000, zapraszając F-mę „Ideal" wł. ob. Iwanicki. Tymczasowy Zarząd Państwowy „Elibor" Sp. Akc. zł. 5.000, zapraszając Polskie Tow. dla Handlu węglem „Węgloblok" S. A. Ob. Jan Płomiński, zapraszając ob. Jana Kotarbę, wł. F-my „Agrom".

Aby ułatwić wpłacanie wszelkich kwot, otworzono konto w K. K. O. Nr. 148 pod nazwą „Fundusz Stypendialny W. S. A. H.".

O przydziale stypendiów decydować będzie specjalna komisja złożona z przedstawicieli grona profesorskiego i studentów przy czym jednak będą uwzględniane specjalne życzenia Fundatorów.

Jadł, pił a nie płacił

(j) Lesiak Stefan lat 44 stały mieszkaniec, Kielc, czasowo zam. w Olesznie, powiat Włoszczowa wyprawił ucztę pijacką dla swych przyjaciół w restauracji ob. G. w Ostrowach! Rachunek za wypite trunki i skonsumowane przekąski wyniósł kilkutysięczną sumę, której Lesiak nie był w stanie zapłacić. Zrozpaczony restaurator udał się po pomoc do milicji, która sprawę skierowała do Sądu Grodzkiego.

Pijackie awantury

(j) Dondela Stanisław mieszkaniec wsi Liszka Górna będąc w stanie nietrzeźwym zaczepiał przechodniów żądając od nich pieniędzy na wódkę — między innymi chwycił pod gardło Zawadę Stanisława i dusząc go domagał się pieniędzy. Kres jego wybrykom położyła Milicja Obywatelska, która zapewnia, że postara się wytłumaczyć Dondeli niewłaściwy sposób jego postępowania tak skutecznie, aby w przyszłości już nikogo nie miał ochoty zaczepiać.

Amatorzy tajnej wołowiny

(j) Mieszkańcy wsi Kiedrzyn Smykla Władysław i Błaszczyk skradli krowę rasową wysokocielną na szkodę Krawczykowej, zamieszkałej we wsi Kokawa, powiatu częstochowskiego. Skradzioną krowę zabili, mięso sprzedali Specjałowi Stefanowi, od którego zostało zarekwirowane przez Pow. Kom. Milicji Obywatelskiej. Zarówno złodziei jak i pasera przekazano do dyspozycji prokuratora.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 18 lutego b. r. do dnia 24 lutego dyżurują następujące apteki:

Fr. Frydego, III Aleja 50. J. Pogorzelskiego, ulica Narutowicza 44 i K. Lembkego, Raków, ulica Limanowskiego tylko od godz. 8 — 19-tej.

Köster stanął przed Specjalnym Sądem Karnym

W dniu 19 lutego b. r. o godz. 9 rano rozpoczęła się przed Specjalnym Sądem Karnym w Warszawie na sesji wyjazdowej w Częstochowie rozprawa przeciwko Heinrichowi Kösterowi-Kostorzowi, funkcjonariuszowi policji niemieckiej „Schutzpolizei" w stopniu „hauptwachtmeistra".

W toku dochodzenia ustalone zostały następujące okoliczności:

W miesiącach czerwcu i lipcu 1943 w Częstochowie dokonywano likwidacji t. zw. małego „ghetta". Do akcji tej został wyznaczony specjalnie żandarm niemiecki Heinrich Köster. Kierował on akcją likwidacyjną i osobiście dokonywał egzekucji. Köster przyznał się do pozbawienia życia około 300-tu osób, w tym starców, kobiet i dzieci.

W toku akcji, którą kierował Köster, wysadzono w powietrze budynki zamieszkałe przez mieszkańców małego „ghetta". Niejednokrotnie wrzucano w płomienie żywych jeszcze ludzi. Zwłoki pomordowanych spalono na stosach specjalnie zbudowanych lub też wrzucano do dwóch ogromnych dołów, znajdujących się na podwórku domu przy ulicy Mostowej 11, położonej na terenie małego „ghetta".

Ustalenie powyższych okoliczności natrafiło na pewne trudności ze względu na to, że przy życiu pozostało tylko kilka osób, które były świadkami zbrodniczych czynów Köstera.

Zapowiedź uruchomienia Sądu Pracy w Częstochowie

W ramach odbudowy sądownictwa powbluje się obecnie na powrót do życia sądy pracy zniesione przez niemców. Cechą wyróżniającą sądy pracy jest udział w nich ławników, powołanych w połowie na wniosek pracowniczych związków zawodowych i organizację pracodawców.

Częstochowa ma swój Sąd Pracy i — jako instancję odwoławczą — Wydział Zamiejscowy Sądu Okręgowego w Piotrkowie — Obecnie na wezwanie Inspektora Pracy 22 Obwodu ob. Radłowskiego przygotowywane są listy kandydatów na ławników.

W związku z tym dnia 14 lutego rb. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie konferencja celem ustalenia listy kandydatów ze strony pracodawców. W wyniku konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele przedsiębiorstw państwowych i członkowie Komisji Mandatowej Izby Przemysłowo-Handlowej, ustalono wspólną listę kandydatów, dostosowaną do istniejących w Częstochowie gałęzi przemysłu i do ich liczebności.

Podobną listę ze strony rzemieślników zgłosiło Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze, a ze strony pracowniczych związków zawodowych — miejscowa Rada Związków.

Na podstawie list kandydatów Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie (upoważniony do tego ostatnio rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 listopada 1945 r.) w porozumieniu z władzami administracyjnymi, powoła ławników i ich zastępców do Sądu Pracy i Sądu Okręgowego. (S)

Migawki

Etyka zawodowa

Kupiec Łapigrosz przeczytał przed chwilą wezwanie Komisji Etyki Zawodowej. Ma dać odpowiedź na szereg zarzutów — wykroczenia przeciw etyce zawodowej. Wściekłość go ogarnia. To nic innego, tylko te podłe intrygi. To zawiść. Zazdroszczą mu majątku. Ale i bezczelność. Szarpać, poniewierać człowieka, tak zasłużonego społecznie, tak ofiarnego. No nic, już ja się z nimi rozprawię.

Kupiec Łapigrosz, uniżenie grzeczny i układny wobec bogatych i wpływowych, twardy i bezwzględny w stosunku do biedoty, tej uprzykrzonej i dokuczliwej, jak ją nazywa, hołoty, a najbardziej nieugięty jest tam, gdzie wyczuwa położenie bez wyjścia, które zawsze bez skrupułów wykorzystuje.

Główne źródło jego dochodów — to skup za bezcen rzeczy od niezliczonych ofiar wojny i okupacji, zaiste w czarnej dla nich godzinie. Kupcem jest on właściwie tylko z przypadku, a branżystą z konieczności i z pozorów. Trzeba się przecież osławiać, maskować... Zasięg jego chciwego szkodnictwa jest nieograniczony i obejmuje wszystko, co tylko da się zagarnąć, bodaj zroszone krwawymi łzami krzywdy i niedoli ludzkiej, byleby się dało z jak największym zyskiem spieniężyć. Słowem ob. Łapigrosz należy do gatunku bujnych chwastów, oplątających ruiny powojennego życia.

Na rozprawie, mocno w swej godności urażony ob. Łapigrosz w te słowa do komisji przemawia: Szanowna komisjo! O co właściwie chodzi? Wiadomo przecież, że każdy sobie rzepkę skrobie. A teraz po wojnie, tym bardziej. Jestem kupcem dobrych obyczajów. Przynajmniej o złych obyczajach w naszym handlu komisja w opublikowanej odezwie nie wspomina. Z podatkami nie zalegam. Ofiary na cele społeczne daję hojnie. Nie ustaję w zabiegach o dobro mych bliźnich, żeby ich zaopatrzyć we wszystko, czego pragną. Pracuję, jak mrówka w Imię Boże. Świadczy o tym wystawiony w oknie obraz. Jestem dobrym patriotą. Na dowód tego wystawiłem też w oknie godło państwowe. Dalej, wywiesiłem budującą odezwę komisji z jej zapewnieniem, że czuwa... Ten swego rodzaju puklerz przeciw „szkodliwym duchom".

Co? zachwalam nadpsuty albo całkiem zepsuty towar? Kłamię? Oszukuję? Tak, nie inaczej. Czyż mam wyrzucić ... do śmietnika? Ja przecież nie zmuszam klienta, żeby to paskudztwo spożył, bynajmniej, niech tylko zapłaci. Inna rzecz, jeśli to jest biedny, no to musi zjeść. Oszukuję na wadze? Nic podobnego. Prawda, mam taki zwyczaj, że rozkołyszę mocno wagę i zerwę towar z talerzy czym prędzej, żeby klient niedoważki nie dostrzegł. W dodatku dam biednemu na 5 deka cukru półkilowa torbę z grubego papieru.

Co? Starzec biedny, zniszczony? Tak, przypominam sobie, był taki u mnie. Przysłali go z rynku moi ludzie. Ostatnią rzecz, jaka mu pozostała — materiał na jedną koszulę, oddawał za pół ceny rynkowej. Dałem mu jakieś 20%. Co? Wyzysk? To rzecz względna, zależna od zapatrywania. Nie moja branża?

Gdybym się branży trzymał, jak pijany płotu, nie miałbym tego, co mam, i nie dawałbym tego, co daję. Krzywda ludzka, wołająca o pomstę? To mnie nie wzrusza. Każdy ciągnie do siebie, nie od siebie. Co? pasożyt, gangrena? Ani myślę tego brać do siebie. Jednak tego już zanadto. Jak trzeba dać, to sznurem do mnie. „Szanowny pan swoim pięknym przykładem zachęci! Szanowny pan podtrzyma! Szanowny pan poprze łaskawie! Pan Bóg stokrotnie odpłaci"

A oto przyszła taka chwila, że odważam się zerwać obłudne osłonki i wskazać źródła, z których na to wszystko czerpię. I cóż? Nie podoba się? Pasożyt, gangrena! Pomstę bożą na mnie. Taka to już prawda ludzka, na zakłamaniu oparta. Znowu ta etyka! Ja, panie święty, mam pojęcie już wyrobione. Na morały dla mnie za późno.

Co, Jaka etyka? Ogólna? Której zasady obowiązują wszystkich jednakowo? Pierwsze słyszę... Szanowna komisjo! To chyba jakieś nieporozumienie... Wszak ja mam na myśli nie jakąś tam ogólną etykę, tylko prostą, zrozumiałą zasadę handlową. Inaczej mówiąc, mam na myśli zasadę handlu powojennego, która to zasada, według mego pojęcia głosi: Korzystaj z każdej sposobności i rób majątek, nie patrząc na nic!

Przeciwko tej zasadzie ja nie wykraczam, przeciwnie, stosuję się do niej całkowicie. A zatem stawiane mi zarzuty są niesłuszne. W. T.

—o—

Z Radomska

Katastrofa samochodowa

W dniu 11 II b. r., tuż za Radomskiem, na szosie prowadzącej w stronę Gidel, szofer w stanie nietrzeźwym skierował samochód do rowu. Na skutek tego siedem osób, znajdujących się w tymże samochodzie odniosło rany.

Rannych odwieziono do szpitala radomszczańskiego. Szofera i właściciela samochodu, którzy wyskoczyli zeń przed miejscem katastrofy, — zaaresztowali funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w Radomsku.

Z kroniki milicyjnej Radomska

W dniu 8 II r. b. znaleziono zwłoki Łatacza Stefana, zam. we wsi Rdułtowice, gm. Przerąb. Łatacz Stefan został zabrany z domu przez nieznanych osobników, w dniu 25.V.1945 r. Zabójstwa dokonano prawdopodobnie na tle politycznym.

*

W dniu 13 II. r. b. nieznani osobnicy dokonali napadu na Nadleśnictwo Ulesie, gm. Dąbrowa Zielona. W tym Nadleśnictwie został zabity nadleśniczy ob. Kiełkiewicz Mieczysław. Dochodzenie w toku. Szczegółów na razie nie ujawnia się ze względu na dobro śledztwa.

TEATRY MIEJSKIE

„Śluby panieńskie" czyli „Magnetyzm serca"

komedia w 5-ciu aktach wierszem Aleksandra Fredry. Reżyser Artur Kwiatkowski. Dekorator: Władysław Wagner.

Komedie Fredry, a nade wszystko najpiękniejsza z nich „Śluby panieńskie", mają swą słodycz, która nie wypływa z patologicznej, zrodzonej w niewoli i męce poezji, nie z rozdzierania szat nad ojczyzną. Fredro to cała szlachecka Polska, którą był on i nazwisko jego możemy bez szowinizmu postawić na liście pierwszych komediopisarzy świata. Mimo ogromnych przełomów, jakie zaszły w naszej myśli i naszym życiu narodowym, mimo przemian odczuwania stwierdzić można, że Fredro zawsze będzie błyszczeć jasnym blaskiem wielkiej sztuki narodowej. Nie jestem jeszcze zgrzybiałym starcem — ale zrzędziłem w duchu, wybierając się na sobotnią premierę, bo komedię tę, która znika z repertuaru teatralnego na dziesiątki lat, oglądałem wielokrotnie w wydaniu, które było bliższe tradycji Fredrowskiej w typach, zacięciu i traktowaniu wiersza.

Śluby nie są komedią dla aktorów, pragnących się na nich uczyć abecadła. Nie wiem, jak długo będą grane u nas **Śluby**, ale śmiem twierdzić, że ostatni z granych spektakli będzie miał dobry poziom premierowy.

Jakiś „neofityzm inscenizacyjny" ciążył nad sobotnią premierą i jeżeli mimo tej „nowej inscenizacji" publiczność bawiła się wybornie, to wyłącznie zasługa geniuszu Fredry. W demokratycznej Polsce i w demokratycznym społeczeństwie, które eliminuje tytuły hrabiów, jakim skrzętnie posługiwał się autor **Ślubów**, zawsze będziemy żądali od reżysera i aktorów opracowanej bez zarzutu interpretacji naszych klasyków, co nie zupełnie miało miejsce na premierze, a co jest jednym z zasadniczych przeznaczeń teatru. Przy całej s t y l i z a c j i sobotniej premiery zapodział się gdzieś s t y l Fredry. Styl Fredry to nade wszystko życie, ot takie zwyczajne, którego się ale da odtworzyć za pomocą rzeczy martwych w postaci stylowych kostiumów, poruk, rajtroczków, miniatur i pięknie wyglądających „tupetów".

Zapał artystów był tak duży, jak mała była troska o rytmikę wiersza fredrowskiego, daleka od muzycznej przejrzystości. Nastrój, jak mniemam, premierowy i dekoracyjny spłoszył naszych wykonawców. Zagłębili się w teorię gry i stracili bezpośredniość humoru i próbowali uszlachetnić to, co samo w sobie posiadało szlachetność prostoty i naturalnego wdzięku.

Niemniej przeto całe widowisko poczytać należy za bardzo poważne doświadczenie, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę dużą bezplanowość repertuarową naszego teatru.

W sumie, nuda wiejskiego salonu została klasycznie zaprodukowana.

Mimo wścibskich rajfurów: Dobrójskiej i Radosta, poezja miłości i młodość zbudziły się. Klara i Aniela wyszły za mąż, ale podpisać się należy pod sceptycyzmem Brücknera, który przewiduje, że „jeszcze przed upływem roku znudzi Aniela Gustawa, a Albin Klarę..."

Całość przedstawienia szła składnie, a rozbieżności wykonawców stonowane były czarem tej zawsze młodej komedii.

Role nie miały takiej opieki, jakiej należałoby od naszego zdolnego reżysera — **Artura Kwiatkowskiego** oczekiwać. Sztuka została wystawioną w myśl bardzo polskiego a więc i fredrowskiego hasła „jakoś to będzie". Podkreślić należy, że pamięciowo wykonawcy opanowali tekst pierwszorzędnie. „Empirowe" dekoracje **Wł. Wagnera** miłe.

Obsadę stanowili: Pani Dobrójska — **Antonina Dunajewska**, Aniela — **Jadwiga Mazur**, Klara — **Janina Łukowska**, Radost — **Mieczysław Mieczyński**, Gustaw — **Artur Kwiatkowski**, Albin — **Tadeusz Kretke**, Jan — **Janusz Paluszkiewicz**.

Programy poza mottem Maks. Fredry nie zmieniły swego komercjalnego wyglądu. Publiczność, jak zwykle, spóźniającą się, dobroduszni bileterzy wpuszczali po rozpoczęciu się przedstawienia na salę, co przeczy groźbom Dyrekcji, widniejącym na afiszach.

W. N.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO

Teatry Miejskie — sala duża „Pygmalion" G. B. Shawa dla robotników

Dziś, we wtorek 19 b. m. o godz. 15.30 „Pygmalion" utwór sceniczny w 5 aktach G. B. Shawa w obsadzie premierowej Reż. A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Dzisiejsze przedstawienie popołudniowe zostało zakupione przez O. M. T. U. R.

„Obcym wstęp wzbroniony" H. Buczyńskiej dla pracującej inteligencji

Dziś, we wtorek 19 b. m. o godz. 19-ej „Obcym wstęp wzbroniony" reportaż sceniczny w 4 obrazach H. Buczyńskiej w obsadzie premierowej. Reż. E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Dzisiejsze przedstawienie zostało zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla pracującej inteligencji.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 14-ej.

W przygotowaniu „Ostrożnie świeżo malowane" komedia w 3 aktach Rene Fauchois, oraz „Głupi Jakub" komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

Sala Kameralna

Dziś, we wtorek przedstawienie zawieszone.

Drogi nowoczesnej plastyki

W najbliższy czwartek, dnia 21.II b. r. o godz. 19 odbędzie się w sali Biblioteki Miejskiej odczyt mgr. Heleny Hohensee p. t. „Drogi nowoczesnej plastyki". Prelegentka uwzględni odbicie przemian społecznych i ekonomicznych w ewolucji współczesnej sztuki.

Pan Twardowski w „Chochliku"

W czwartek, dnia 21. II. r. b., o godz. 16-ej Teatr Marionetek „Chochlik" daje premierę baśni p. t. „Pan Twardowski" — Mariana Józefowicza. Dekoracje i kostiumy J. Hollaka. Lalki rzeźbił Wł. Wagner. Kier. lit. M. Józefowicz.

Bilety na premierę już są do nabycia w „Renomie", Aleja N. M. P. 28.

Konkurs „Świtu"

Tygodnik „Świt" ogłosił konkurs na napisanie utworu na jeden z podanych tematów:

1) życiorys robotnika;
2) życiorys chłopa;
3) terror w czasie okupacji na wsi lub w mieście;
4) wspomnienia z ruchu konspiracyjnego lub partyzantki.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy czytelnicy „Świtu" nie tylko członkowie PPR. Każdy może napisać dowolną ilość prac na jeden lub wszystkie z podanych tematów. Nadesłane i zakwalifikowane prace będą drukowane na łamach „Świtu".

Sposób pisania i błędy nie będą wpływały na ocenę — chodzi tylko o wierny opis faktów. Nowele nie będą brane w rachubę.

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa 15 marca 1946 roku.

Najlepsze prace będą nagrodzone

Ze względu na dokumentarny charakter konkursu nagrody ofiarowali:

Komitet Wojewódzki PPR w Kielcach 5000 zł., Wojewoda kielecki mjr. Wiślicz 5000 zł., Prezydent m. Kielc Łukawski 5000 zł., Prezydent m. Radomia ob. Kielczewski 5000 zł., Dyrekcja Huty „Ludwików" w Kielcach 2000 zł. Dyrekcja Fabryki „Union-Textile" w Częstochowie 500 zł.

Robotnicy i chłopi weźcie jak najliczniejszy udział w naszym konkursie!

Adres redakcji „Świt": Kielce — Sienkiewicza 64.

Jak odbyła się parcelacja w powiecie cieszyńskim?

Z niewielkiej liczby 4 majątków, a mianowicie: Kaczyce, Podgórz, Zebrzydowice i Kończyce Małe, przedstawiających w sumie powierzchnię 670 hektarową przydzielono:

dla służby dworskiej i poszkodowanych wojną — 250 ha ziemi
dla bezrolnych i poszkodowanych wojną — 126 ha ziemi
dla gospodarstw karłowatych — 170 ha ziemi
dla gospodarstw małorolnych — 103 ha ziemi
dla gospodarstw średnich — 21 ha ziemi

Ogółem nadzielono ziemię 293 osobom. Uwzględnić należy fakt, że większość spośród nadzielonych ziemią postradała na skutek działań wojennych cały dobytek, inwentarz tak żywy, jak i martwy, tak, że w tej chwili walczyć musi z wielkimi trudnościami przy zaprowadzeniu nowych gospodarstw.

Na Cieszyńskim znajduje się jeszcze 10 majątków państwowych, które jednak nie będą rozparcelowane; są to dobrze zagospodarowane gospodarstwa rybne ewentualnie hodowlane, dwa spośród tych majątków przeznaczone są dla utrzymania stadnin państwowych, dwa oddane zostały Wyższej Szkole Rolniczej w Cieszynie do użytkowania i dwa harcerstwu Bucze i Górki Wielkie.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

ŚRODA, 20 lutego.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna"; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny; 12.00 — Sygnał czasu z Obserwatorium Krakowskiego; 12.03 — Hejnał z wieży Mariackiej; 12.05 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Pieśni Pankiewicza i Friemanna w wyk. Wiesławy Ćwiklińskiej; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Audycja dla dzieci, w wykonaniu dzieci szkolnych; 13.20 — „Na ziemiach odzyskanych"; Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą. „Rozmowa z żołnierzami z Anglii"; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK.; 16.20 — Audycja ludowa słowno-muzyczna p. t. „Zaloty" w opracowaniu Jana Koechera; 16.20 — Koncert muzyki lekkiej z udziałem Haliny Michalskiej i Mieczysława Mileckiego. Przy fort. Władysław Szpilman; 16.40 — Przegląd codzienny; 17.00 — Audycja wojskowa . Występ reprezentacyjnej orkiestry Wojska Polskiego; 17.15 — Fragment komedii Molier'a p. t. „Mieszczanin szlachcicem"; 17.30 — Recital wiolonczelowy Kazimerza Wiłkomirskiego. W programie muzyka włoska, francuska i hiszpańska; 18.00 — Odczyt: „Mickiewicz czy Chopin" Janiny Brzestowskiej; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Audycja chopinowska w wyk. Marii Bilińskiej-Riegerowej; 18.50 — Wędrówka z mikrofonem; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich. „Powojenna Czechosłowacja", Dobrzyńskiego Modesta; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia. W programie: „1,000 taktów muzyki"; 20.45 — Reportaż dźwiękowy; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Audycja rozrywkowa (transmisja z Łodzi); 22.30 — „10 minut prozy". „Wiatr i popiół", fragment z poematu Antoniego Słonimskiego; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Koncert z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

SPROSTOWANIE

W Nr. 42 „Głosu Narodu" omyłkowo umieściliśmy pod ogłoszeniem urzędowym PAP 1408 podpis: Wiceprezydent (—) B. Badora, zamiast **Wiceprezydent (—) B. Federak**, co niniejszym prostujemy.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Powołując się na zezwolenie tymczasowe Prezydenta Miasta Nr. O — 276/46, komunikujemy, że przy Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Zarząd Oddziału Powiatowego w Częstochowie, zostało utworzone Kierownictwo Miasta Straży Ochrony Mienia dla ochrony sklepów i innych powierzonych obiektów.

Poprzednio istniejąca straż ochrony sklepów została rozwiązana z dniem 15 lutego 1946 r. i nikt z tego tytułu nie ma prawa pobierania jakichkolwiek opłat za miesiąc luty 1946 r.

Do zawierania umów i pobierania opłat są uprawnione osoby które mogą okazać się odpowiednim pismem, wystawionym przez Zarząd Związku.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczone w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.